

Sygn. akt **XXVII Ca 1383/22**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 stycznia 2023 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	<b>Sędzia Katarzyna Małysa</b>

po rozpoznaniu w dniu 5 stycznia 2023 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **M. G., L. G.**

przeciwko (...) **spółce akcyjnej z siedzibą w W.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie

z dnia 30 listopada 2021 r., sygn. akt I C 2381/20

1. oddala apelację,

2. zasądza od M. G. i L. G. na rzecz (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty po 450 ( czterysta pięćdziesiąt ) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

**Sygn. akt XXVII Ca 1383/22**

## UZASADNIENIE

Z uwagi, że niniejsza sprawa podlega rozpoznaniu według przepisów o postępowaniu uproszczonym stosownie do art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy ograniczył uzasadnienie wyroku do wyjaśnienia jego podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja wywiedziona przez powodów jako bezzasadna podlegała oddaleniu, albowiem wydany wyrok w pełni odpowiada prawu.

Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne dokonane w sprawie przez Sąd Rejonowy, czyniąc je jednocześnie podstawą własnego rozstrzygnięcia. Sąd I instancji, w wyniku prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego, ustalił wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, które znajdowały odzwierciedlenie w całokształcie zaoferowanego przez strony materiału dowodowego. Jednocześnie na podstawie tak przeprowadzonego

postępowania dowodowego i zgromadzonych dowodów, Sąd I instancji wywiódł trafne wnioski i oceny prawne, które Sąd Okręgowy w całości podziela.

Zarzuty apelacyjne nie mogły natomiast wpłynąć na postulowaną zmianę orzeczenia, albowiem stanowiły jedynie nieuzasadnioną polemikę z trafnym rozstrzygnięciem Sądu I instancji.

W myśl art. 5 ust. 1 lit. c rozporządzenia (WE) nr 261/2004, w przypadku odwołania lotu (lub dużego opóźnienia – co wynika z wyroków Trybunału Sprawiedliwości z dnia 19 listopada 2009 r., C-402/07 i C-432/07 i z dnia 23 października 2012 r., C-581/10) obsługujący przewoźnik lotniczy powinien wypłacić pasażerowi odszkodowanie na zasadach określonych w art. 7 w kwocie zależnej od długości trasy przelotu.

Zgodnie z art. 5 ust. 3 rozporządzenia (WE) nr 261/2004, w drodze odstępstwa od przepisów art. 5 ust. 1 tego rozporządzenia, przewoźnik lotniczy jest zwolniony z obowiązku wypłaty pasażerom odszkodowania na podstawie art. 7 tego rozporządzenia, jeżeli może dowieść, że odwołanie lub opóźnienie lotu wynoszące co najmniej trzy godziny jest spowodowane zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności, których nie można by było uniknąć pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków.

Za nadzwyczajne okoliczności w rozumieniu art. 5 ust. 3 rozporządzenia (WE) nr 261/2004 można uznać zdarzenia, które ze względu na swój charakter lub swoje źródło nie wpisują się w ramy normalnego wykonywania działalności danego przewoźnika lotniczego i nie pozwalają na skuteczne nad nim panowanie (zob. wyroki TSUE: z dnia 22 grudnia 2008 r., C 549/07; z dnia 31 stycznia 2013 r., C 12/11; z dnia 17 września 2015 r., C 257/14).

Zgodnie natomiast z art. 3 ust. 3 zd. 1 rozporządzenia (WE) nr 261/2004 niniejsze rozporządzenie nie ma zastosowania do pasażerów podróżujących bezpłatnie lub na podstawie taryfy niżkowej, która nie jest bezpośrednio lub pośrednio dostępna powszechnie.

Zdaniem Sądu Okręgowego w świetle realiów niniejszej sprawy przyznać rację należy stanowisku Sądu meriti, że odwołanie rejsu powodów o nr (...) nastąpiło wskutek zaistnienia nadzwyczajnych okoliczności wywołanych wybuchem pandemii wirusa SARS-CoV-2. Nabywając bilety na sporny lot pasażerowie skorzystali nadto ze specjalnej akcji repatriacyjnej „Lot do domu” – niepodlegającej postanowieniom Rozporządzenia (WE) nr 261/2004.

W tym miejscu podkreślenia wymaga, że organizowana przez władze państwowe oraz polskiego przewoźnika LOT inicjatywa „Lot do domu” nie była usługą komercyjną, a ofertą skierowaną do obywateli polskich przebywających za granicą. Skorzystanie z programu wiązało się z koniecznością wniesienia opłaty według taryfikatora, zaś różnica pomiędzy przychodem, a faktycznym kosztem przelotu pokrywana była z budżetu państwa. W ocenie Sądu Okręgowego już same te okoliczności przemawiają za uznaniem, że proponowana usługa przelotu nie mieściła się w kategorii ofert ogólnodostępnych, lecz incydentalnych i stanowiła ofertę niżkową w myśl art. 3 ust. 3 zd. 1 rozporządzenia (WE) nr 261/2004.

Sąd Okręgowy podzielił w konsekwencji rozważania Sądu meriti, że odpowiedzialność przewoźnika za ewentualne opóźnienia czy odwołania lotów organizowanych w ramach niniejszej akcji była wyłączona.

W tym zakresie nie zasługiwała na uwzględnienie argumentacja powodów negująca charakter zakupionych w dniu 16 marca 2020 roku biletów. Jak powszechnie wiadomo, zakaz wykonywania lądowań w portach lotniczych Rzeczypospolitej Polskiej został wprowadzony na mocy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 marca 2020 roku i obowiązywał od dnia 15 marca 2020 roku. W momencie zaistnienia prawdopodobieństwa odwołania pierwotnie zarezerwowanego lotu z A. do P., skarżący podjęli niezbędne kroki w celu znalezienia alternatywnej drogi powrotu do kraju. Powodowie nie tylko zgłosili się do Ambasady, ale także zakupili bilety innego przewoźnika na lot do B..

Powyższe jednoznacznie dowodzi, że apelujący doskonale zdawali sobie sprawę z panującej sytuacji. Swą świadomością musieli zatem obejmować, że ewentualnie utworzony lot do P. (z racji zakazu lądowań pasażerów statków cywilnych) nie będzie ofertą ogólnodostępną dla wszystkich podróżujących. O takim charakterze utworzonego połączenia świadczył ponadto fakt, że w dniu 16 marca 2020 roku pracownik linii lotniczych LOT osobiście poinformował powodów o możliwości zakupu biletów powrotnych do kraju, co w liniach lotniczych nie jest sytuacją codzienną i oczywistą. Zdaniem Sądu Okręgowego bez znaczenia pozostaje przy tym forma oznaczenia zakupionych biletów, zwłaszcza że konieczność reorganizacji siatki lotów wystąpiła nagle, a charakter rejsu w obliczu panującej sytuacji epidemiologicznej nie budził wątpliwości.

Na marginesie warto także dodać, że lot nr (...) anulowany został zaledwie 4 minuty po rezerwacji biletów przez pasażerów. Okoliczność ta nie mogła zatem negatywnie wpłynąć na sytuację skarżących – szczególnie, że finalnie dotarli oni do miejsca docelowego zarezerwowanym wcześniej środkiem transportu. Trudno przy tym winić przewoźnika, że odstąpił od realizacji lotu, który pozbawiony był ekonomicznego sensu, zwłaszcza w dobie rozprzestrzeniającej się pandemii.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c., orzekając o kosztach postępowania odwoławczego na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.